

IZABELA GĄTAREK  
Wydział Pedagogiczny UKSW, Warszawa

## OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZA DZIAŁALNOŚĆ ŚRODOWISKOWYCH OGNISK WYCHOWAWCZYCH TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ DZIECI JAKO CZYNNIK WSPOMAGAJĄCY WYCHOWANIE DZIECKA W RODZINIE WŁASNEJ

### 1. WSTĘP

Środowiskowe ognisko wychowawcze TPD jako placówka opiekuńczo-wychowawcza jest jednostką organizacyjną pomocy społecznej przeznaczoną dla dzieci i młodzieży pozbawionych częściowo lub całkowicie opieki rodzicielskiej oraz niedostosowanych społecznie<sup>1</sup>. Aby dzieci wychowywały się w rodzinach własnych, ognisko:

- a) podejmuje równoległą pracę z dzieckiem i rodziną;
- b) prowadzi działalność środowiskową na rzecz dziecka i rodziny;
- c) przestrzega zasady respektowania dobra dziecka i poszanowania jego praw;
- d) w wyborze metod pracy z wychowankami preferuje samorządność i przygotowanie do podejmowania samodzielnych wyborów i decyzji<sup>2</sup>.

Ogniska TPD obejmują oddziaływanie z dziećmi w wieku od 6 do 17 lat z utrudnioną socjalizacją, zaburzeniami zachowania, wychowujące się w trudnych warunkach materialnych i wychowawczych. Sprawują opiekę częściową polegającą na uzupełnianiu tych funkcji rodziny, które w danym czasie, w wystarczającym zakresie nie mogą być prawidłowo wypełniane<sup>3</sup>. Znajdujący się w statucie zapis mówi, że „Towarzystwo jest rzecznikiem dziecka, promuje i chroni jego prawa, biorąc pod uwagę prawa i obowiązki jego rodziców, opiekunów prawnych lub innych

---

<sup>1</sup> Por. Art. 2a ust 1 pkt 7 ustawy z dnia 29 listopada 1990r o pomocy społecznej.

<sup>2</sup> Por. B. Głowacka, *Niepubliczne ognisko wychowawcze, Środowiskowe Ogniska Wychowawcze TPD*, w: *Być dzieckiem i przetrwać*, red. B. Głowacka, L. Pytka, Krajowy Komitet Wychowania Resocjalizującego, Warszawa 2002, s. 7.

<sup>3</sup> Por. E. Kantowicz, *Ochrona praw dziecka w kontekście działalności UNICEF*, WA „Żak”, Warszawa 1997, s. 38.

osób za nie odpowiedzialnych”<sup>4</sup>. Działalność Towarzystwa oparta jest na obowiązujących w Polsce przepisach prawa krajowego i międzynarodowego, a szczególnie na postanowieniach zawartych w Konwencji o Prawach Dziecka<sup>5</sup>.

Ogniska mają stare przedwojenne tradycje. Zakładali je w latach dwudziestych działacze ówczesnego Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Już w 1928 roku było 30 ognisk<sup>6</sup>. W 2013 roku w powiatach mazowieckich zarejestrowanych było 60 placówek. W całym kraju „ponad 15 tysięcy dzieci znajduje pomoc w 260 Środowiskowych Ogniskach Wychowawczych”<sup>7</sup>.

Zagadnienie podjęte na użytek planowanego projektu badawczego skupiało się wokół pytania czy opiekuńczo-wychowawcza działalność środowiskowych ognisk wychowawczych TPD, będąca bezsprzecznie czynnikiem, który wspomaga funkcje wychowawcze i opiekuńcze rodziny, ma znaczenie dla wychowania dziecka w rodzinie własnej? Czy działalność tych placówek zmniejsza odsetek dzieci trafiających pod opiekę rodzin zastępczych, pogotowia opiekuńczego, domów dziecka.

Ekologiczna teoria rozwoju w ujęciu Bronfenbrennera zakłada, że „w procesie rozwoju oddziałują na dziecko cztery koncentryczne systemy społeczno-kulturowe”<sup>8</sup>. W świetle takiego ujęcia najbliższym środowiskiem życia dziecka jest swoisty mikrosystem, a jego podstawowym elementem – „diada”, czyli dwuosobowy system dziecko-opiekun. W okresie wczesnego dzieciństwa najważniejszym mikrosystemem jest zaś rodzina. Jeżeli środowisko rodzinne dziecka jest dysfunkcyjne i z różnych względów nie jest w stanie realizować swoich podstawowych zadań, należy przede wszystkim skupić się na pomocy kierowanej do rodziny. Taką działalność realizują środowiskowe ogniska wychowawcze TPD. Analizę sytuacji rodzin objętych oddziaływaniami środowiskowych ognisk wychowawczych TPD przedstawia – na przykładzie wybranych placówek – poniższe opracowanie.

## 2. CEL I PRZEDMIOT BADAŃ

W badaniach społecznych rodzina postrzegana jest najczęściej jako „grupa społeczna, instytucja, system społeczno-wychowawczy, środowisko socjalizacyjno-wychowawcze oraz zgodnie z punktem widzenia filozofii chrześcijańskiej – jako wspólnota”<sup>9</sup>. W definicjach socjologicznych, podobnie jak w psychologicznych i pedagogicznych, rodzinę określa się w kategoriach grupy społecznej. Niektórzy autorzy określają ją również w kategoriach środowiska wychowawczego i instytucji społecznej<sup>10</sup>.

<sup>4</sup> I. Malanowska, *Rozmowa z Wiesławem Kołakiem*, Przyjaciół Dziecka (2002)1-6, s. 1-2.

<sup>5</sup> Por. Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r., Dz.U. 1991 nr 120 poz. 526.

<sup>6</sup> Por. M. Jaworski, *Stanisław Szwalbe. Wspomnienia i komentarze*, Energopol-Warszawa S.A., Warszawa 1996, s. 16-19.

<sup>7</sup> W. Kołak, *W trosce o Dzieci Ulicy*, Nasz Animator (2000)4, s. 8.

<sup>8</sup> M. Karwowska-Struczyk, *Nisze ekologiczne a rozwój dziecka*, IBE, Warszawa 2000, s. 31-32.

<sup>9</sup> W. Danilewicz, *Pomoc dziecku i rodzinie w środowisku lokalnym*, Trans Humana, Białystok 1995, s. 37.

<sup>10</sup> Por. M. Kowalczyk, *Determinanty zagrożeń procesu wychowania we współczesnej rodzinie*

W rodzinie, podobnie jak w szerszej społeczności, „problemy społeczne, współwystępując, układają się w charakterystyczne wiązki”<sup>11</sup>. To one stanowią o kondycji sytuacji wychowawczej. Dziś wiele mówi się o kryzysie wychowania w rodzinie, w szkole. Wśród „środowisk wychowawczych” najważniejsze stają się mass media, grupa rówieśnicza. Dlatego też, system pomocy profilaktyczno-wychowawczej oferowanej przez ogniska jest wciąż doskonały, inicjowane są nowe programy. Placówki te „zmierzają do kompleksowego oddziaływania na dziecko i na środowisko, w jakim ono wzrasta”<sup>12</sup>.

Celem przeprowadzonych badań była weryfikacja tezy, że stosowane zapobiegawczo metody pomocy rodzinie, dostosowane do jej szczególnych problemów i potrzeb, zapobiegają umieszczaniu dziecka poza rodziną. Poszukiwano odpowiedzi na pytanie: czy profilaktyczno-prewencyjna działalność ognisk TPD jest w stanie, poprzez swoje oddziaływanie na dziecko i rodzinę, skutecznie zapobiegać sieroctwu społecznemu?

Przedmiotem badań z wykorzystaniem kwestionariusza ankiety uczyniono zatem stopień, w jakim środowiskowe ogniska TPD (w powiatach: warszawskim, legionowskim i nowodworskim) realizują założenia statutowe w zakresie opieki nad dzieckiem i rodziną. Starano się również odpowiedzieć na pytanie: czy rodziny otwarte są na kierowaną do nich pomoc? Czy wkładają własny wysiłek, czy angażują się w pracę nad poprawą swojej sytuacji? I wreszcie: jakim stopniem trwałości (w poprawie sytuacji rodzinnej) procentują poszczególne formy wsparcia oferowane przez ogniska TPD?

Analiza tak złożonego, kompleksowego i interdyscyplinarnego problemu, jaki stanowi zapobieganie sieroctwu społecznemu, wymaga badań komparatystycznych, pozwalających na możliwie dokładny opis, wyjaśnienie mechanizmów pomocy, ich skutków, potencjalnych możliwości, jakie dają, oraz ograniczeń, którym nie są w stanie sprostać. Prognostycznym celem podjętych badań było sformułowanie praktycznych postulatów i propozycji mogących sprzyjać profilaktyce sieroctwa społecznego. Jakkolwiek ustawa z 1 stycznia 2012 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej stanowi o ewolucji opieki nad dziećmi w Polsce<sup>13</sup>, to nadal rodzina pozostaje najbardziej optymalnym środowiskiem dla ich rozwoju.

Dokonana analiza działalności środowiskowych ognisk wychowawczych, zróżnicowanych czynników rozpadu funkcjonalności rodziny, stopnia jej zaangażowania w oferowaną pomoc, umożliwia przedstawienie różnych kierunków w opiece nad dzieckiem i rodziną niewydolną wychowawczo. Rezultaty badań mogą stanowić kanwę dalszej wnikliwej penetracji i diagnozy wielu różnych oddziaływań prewencyjno-

---

polskiej, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2004, s. 11.

<sup>11</sup> Por. J. Sierosławski, *Współczesny kontekst zagrożeń i jego rozpoznawanie na poziomie lokalnym, Profilaktyka w środowisku lokalnym*, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Warszawa 2002, s. 11.

<sup>12</sup> Por. W. Kołak, *W trosce o ochronę dzieci przed zagrożeniami, Przyjacieli dziecka* (2003)1-6, s. 2-4.

<sup>13</sup> Por. A. Majchrowska, *Rodzinne formy pieczy zastępczej wczoraj i dziś*, w: *Aktualność poglądów Janusza Korczaka w XXI wieku*, red. K.B. Kochan, E.M. Skorek, OW Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2012, s. 23.

-profilaktycznych w odniesieniu do innych jeszcze aspektów sieroctwa społecznego. Mowa o diagnozach specjalistycznych, na przykład lekarskich, psychologicznych czy socjologicznych, których rezultaty i wnioski z całą pewnością pozwoliłyby na bardziej globalne i całościowe wyjaśnienie podjętej w niniejszej pracy problematyki.

### 3. METODOLOGIA REALIZOWANYCH BADAŃ

Zebrany materiał badawczy obejmował następujące obszary tematyczne:

- a) cechy demograficzne rodzin objętych opieką ogniska,
- b) problemy rodzin w badanych społecznościach lokalnych:
  - stan prawny w zakresie sprawowanej opieki rodzicielskiej,
  - sytuacja ekonomiczna rodziny oraz wykształcenie rodziców a funkcjonalność rodziny,
  - natężenie występowania problemów społecznych w badanych rodzinach i dynamika zmian w zakresie zagrożenia sieroctwem społecznym (dzieci objętych opieką ognisk) na przestrzeni ostatnich trzech lat oraz w chwili obecnej,
- c) działania podejmowane przez ogniska:
  - formy wsparcia udzielane rodzinom przez badane ogniska,
  - nastawienie rodzin wobec form pomocy oferowanych przez ogniska
  - trwałość efektów w poprawie funkcjonowania rodziny wywołana różnymi formami wsparcia.

Założenia ognisk<sup>14</sup> wynikają z prawa dziecka do dzieciństwa beztróskiego, radosnego, zdrowego, bezpiecznego, chronionego przez mądrych opiekunów i niezawodnych dorosłych przyjaciół. Dla wyłonionych problemów badawczych istotne było, jak założenia te realizowane są praktycznie, wobec indywidualnych problemów, przez poszczególne placówki środowiskowych ognisk wychowawczych TPD. Podstawową metodą zbierania informacji był sondaż diagnostyczny. Jako narzędzie badawcze skonstruowano kwestionariusz ankiety, który składał się z 23 pytań. Dotyczył on nasilenia problemów społecznych, w jakie uwikłane są rodziny objęte opieką ognisk TPD oraz spektrum pomocy oferowanej przez te placówki. W końcowej części kwestionariusza umieszczono pytania odwołujące się do postaw rodzin wobec oferowanych form wsparcia oraz trwałości tych oddziaływań. W ankiecie wystąpiły pytania otwarte i zamknięte.

### 4. DOBÓR BADANEJ GRUPY I ORGANIZACJA BADAŃ

Zastosowano celowy wybór placówek do badań. Zamierzeniem było dokonanie analizy podejmowanych i praktycznie realizowanych działań przez placówki. Analizę i opis badań oparto na ankietach otrzymanych z 22 środowiskowych ognisk wychowawczych. Są wśród nich zarówno placówki miejskie (16 ognisk),

---

<sup>14</sup> Por. Rozporządzenie MPiPS z dnia 1 września 2000 r. W sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych, Dz. U. Nr 80, poz. 900.

jak i wiejskie (6 ognisk). Kwestionariusz ankiety skierowano do 45 środowiskowych ognisk wychowawczych TPD. Badania realizowane były na przestrzeni trzech miesięcy – od początku grudnia 2013 roku do końca lutego 2014 roku. Czas odpowiedzi był nieograniczony. Analiza danych z badań prowadzona została bez uwzględniania informacji identyfikacyjnych.

## 5. OPIS NAJWAŻNIEJSZYCH OSIĄGNIĘĆ

Celem zrealizowanego procesu badawczego była diagnoza sytuacji rodzinno-wychowawczej dzieci uczęszczających do wybranych placówek oraz uzyskanie odpowiedzi na pytanie o rolę ognisk w zapobieganiu nasilania się zjawiska sieroctwa społecznego. Badanie wybranej grupy nie upoważnia do wysnucia wniosków dotyczących populacji generalnej dzieci ulicy i ich rodzin. Jest ono jednak przyczynkiem do diagnozy problemu niewydolności wychowawczej rodzin w badanych społecznościach lokalnych oraz sposobów pozwalających na poprawę ich sytuacji. Wyniki badań pozwoliły na wysnucie poniższych wniosków, dotyczących jednak tylko zbadanej grupy.

### 5.1. Ogniska i ich podopieczni

Czas funkcjonowania ognisk (przeciętnie około 20 lat) oraz liczba dzieci, które znajdują się pod opieką tych placówek, pozwala dostrzec, że ich działalność wyznaczona jest przez silne zapotrzebowanie na ten właśnie rodzaj opieki i wsparcia. W opisywanej grupie 981 dzieci znajdujących się pod opieką środowiskowych ognisk wychowawczych jest tylko 19% (168 dz.) jedynaków. Zdecydowaną większość stanowią tu dzieci posiadające rodzeństwo, zwłaszcza dzieci z rodzeństw dwu- i trzysobowych:

- a) dwoje dzieci w rodzinie – 32,9% (323 dzieci);
- b) troje dzieci w rodzinie – 28,1% (276 dzieci);
- c) czworo i więcej dzieci w rodzinie – 20% (196 dzieci).

Pośród dzieci posiadających rodzeństwo, zaledwie 29% (188 dz.) to całe rodzeństwa uczęszczające do ognisk. Zdecydowanie przeważającą większość stanowią tu jednak dzieci, które mają rodzeństwo, ale nie zawsze wszyscy należą do ogniska. Jest to zastanawiający fakt, kiedy weźmie się pod uwagę, że uczestnictwo w zajęciach ogniska, możliwość bycia pod jego opieką jest dobrowolne i wymaga jedynie zgłoszenia się do placówki. Dlaczego zatem tylko niespełna 30% stanowią tu dzieci, które, posiadając rodzeństwo, razem z nim uczęszczają do ogniska? Dlaczego jest aż tyle rodzin, w których tylko jedno czy dwoje dzieci spośród liczniejszego rodzeństwa korzysta z pomocy placówki? Na te pytania nie znaleziono odpowiedzi podczas analizy wyników przeprowadzonych badań. Jednak znajomość problematyki związanej z działalnością środowiskowych ognisk wychowawczych, która kształtowała się w wyniku osobistego zaangażowania w ich pracę, pozwala autorce niniejszego opracowania wnioskować o potencjalnych przyczynach tego zjawiska. Wydaje się, że fakt, iż tak niewiele jest całych rodzeństw uczęszczających do ogniska, to wynik

rozpiętości wiekowej pomiędzy dziećmi w tych rodzinach. Bywa, że w okresie, gdy starsze dzieci uczęszczają do szkoły średniej, najmłodsze dopiero zapisywane jest do przedszkola. Niestety, w wielu przypadkach ogniska tworzone są przy szkołach podstawowych czy gimnazjach. Z jednej strony jest to bardzo pomocne w realizowaniu ich działalności, co ułatwia stały kontakt z pedagogiem szkolnym i wychowawcami klas, ale z drugiej, do takich placówek przyjmowane są najczęściej dzieci tylko w przedziale wiekowym obejmowanym przez daną szkołę. Zatem młodsze i starsze rodzeństwo najczęściej pozbawione jest opieki ogniska. Wydaje się, że istotną kwestią tego zagadnienia są również ograniczenia lokalowe ognisk. Placówka może przyjąć tylko taką liczbę dzieci, na jaką pozwalają sztywne warunki organizacyjne.

Ogniska, starając się wychodzić naprzeciw nowym potrzebom w zakresie opieki nad dziećmi ulicy, dostrzegają potrzebę zwrócenia większej uwagi na młodzież starszą, w związku z czym, organizują młodzieżowe ogniska wychowawcze. Potrzebne wydaje się również kontynuowanie oddziaływań z kilkunastoletnimi „absolwentami” środowiskowych ognisk wychowawczych – i nad tym ogniska też pracują. Nie ma przepisów regulujących kwestie wysokości dotacji, jakich władze lokalne udzielają ogniskom wychowawczym. Jest to niejako dobra wola samorządów. Należy jednak pamiętać i zwracać uwagę na to, że lokalne władze samorządowe są wybierane przez społeczeństwo i mają temu społeczeństwu służyć. Budowa dróg, zalesienie okolicznego terenu czy organizacja letniego festynu, nie powinny, przesłaniać dbałości i wsparcia, które winno być udzielane samemu społeczeństwu, ludziom, którzy to społeczeństwo tworzą. Dlatego też duże znaczenie ma tu podnoszenie świadomości i wewnętrznej odpowiedzialności osób stojących u władzy za sytuację rodzin. Bo przecież społeczeństwo nie jest pojęciem ani tworem abstrakcyjnym. Społeczeństwo to ludzie, to rodzina, a w niej często najbardziej zapominane i pomijane – dziecko.

Ponad 52% dzieci będących pod opieką środowiskowych ognisk wychowawczych ma rodzeństwo nie objęte opieką tych placówek. Jak zatem wynika z przeprowadzonych badań, mimo licznych deklaracji i starań ze strony ognisk wychowawczych, mimo bezspornej konieczności oddziaływania na całą rodzinę, aby działanie to przynosiło wymierne korzyści w poprawie jej funkcjonowania – niestety nie można powiedzieć, aby wsparciem i opieką tych placówek była objęta cała rodzina. Może to być jednak wskazówką, głównie dla władz samorządowych, aby, zwiększając możliwości organizacyjne, lokalowe itp., umożliwiały dawanie szansy pomocy i wsparcia całej rodzinie, a nie tylko poszczególnym jej członkom.

## 5.2. Wykształcenie i sytuacja materialna rodziców a funkcjonalność rodziny

Poziom wykształcenia w rodzinach objętych opieką placówek nie jest wysoki. Najliczniejszą grupę stanowią tu rodzice posiadający wykształcenie podstawowe (27% – 175) i zawodowe (14% – 91). Jest to informacja istotna z tego względu, że na pytanie o zależność funkcjonowania rodziny od wykształcenia rodziców, aż 19 placówek (na 22) udzieliło odpowiedzi akcentujące poziom wykształcenia jako wskaźnik



otwartości na szukanie i przyjmowanie pomocy w sytuacji kryzysowej, zaradności życiowej, umiejętności udzielania pomocy dzieciom w nauce oraz w rozwiązywaniu problemów osobistych. Rodzice posiadający niższy poziom wykształcenia, zdaniem badanych, przekazują dzieciom prymitywne wzorce zarówno moralno-etyczne, jak również w zakresie kultury osobistej. Tylko w jednym przypadku podkreślono, że braki ogólnego wykształcenia rodzice często starają się niejako zastąpić głęboką dbałością i troską o jak najlepsze wychowanie swoich dzieci.

Wnioski te mogą sugerować, że istnieje potrzeba, aby zarówno w przestrzeni ogólnokrajowej, jak również na szczeblu lokalnym, czynić starania o podnoszenie poziomu wykształcenia rodziców, ale też młodych ludzi, którzy staną się rodzicami w przyszłości. Jest to inwestycja, która zawsze się zwróci, ponieważ inwestuje się w potencjał młodych ludzi. A przecież to oni stanowią będą w przyszłości trzon społeczeństwa. Rosnąca liczba wyższych szkół niepaństwowych daje większą możliwość podnoszenia własnych kwalifikacji. Niemniej jednak ciągle barierą, dla wielu nie do pokonania, pozostaje kwestia finansowania własnej edukacji.

Źródła dochodu w rodzinie, podobnie jak poziom wykształcenia, to informacje wymagające dobrej znajomości rodzin. Rodzice nie mają obowiązku zgłaszać takich danych pracownikom placówki. Jednak wiedza o tym jest powszechniejsza niż w przypadku posiadanego przez rodziców wykształcenia. Wyniki ankiety wskazują, że źródłem dochodu jest: praca 33% (214 rodzin); zasiłek dla bezrobotnych 26% (169 rodzin); renta/emerytura 6% (39 rodzin); zasiłek z Ośrodka Pomocy Społecznej 10% (65 rodzin); alimenty 12% (8 rodzin); praca dorywcza 7% (45 rodzin); w przypadku 6% (39 rodzin) badania wskazały brak danych w tym zakresie. Dziewiętnaście rodzin (3%) wskazało na jeszcze inne źródła typu: zasiłek pielęgnacyjny na chorego męża, dziecko. Wśród wspomnianych wyżej 19 rodzin były również osoby niepracujące, pozbawione jakiegokolwiek stałego źródła dochodu.

Wśród pracowników środowiskowych ognisk wychowawczych dominuje przekonanie, że zła sytuacja ekonomiczna rodziny w znacznym stopniu przyczynia się do zaburzenia jej funkcjonowania. Niestety uwidacznia się to w wielu obszarach życia rodziny: w sferze materialnej, emocjonalnej, społecznej, interpersonalnej, nawet zdrowotnej. Jak wynika z badań, zaledwie dla 33% rodzin (214) źródłem utrzymania jest stała praca, dla 26% (169) zaś jedynie zasiłek dla bezrobotnych. Brak zabezpieczenia materialnego rodzi frustrację. Jak sobie z nią poradzić, gdy codzienność niesie ze sobą każdego dnia nowe problemy? Bywa, że bezsilność popycha w nałóg. Rodzi się kolejny problem. I tworzy się w ten sposób zamknięte koło niezaspokojonych potrzeb, gnębiących trosk, trudności, z którymi sama rodzina, niestety, nie jest sobie w stanie poradzić.

### 5.3. Stan prawny w zakresie sprawowanej władzy rodzicielskiej

Nie napawa optymizmem sytuacja rodzinno-prawna dzieci. Tylko bowiem 47% spośród nich (461 z 981 dzieci) wychowywanych jest przez pełne małżeństwa. Dla 43,2% (423 dzieci) osobami sprawującymi opiekę są samotni rodzice, przy

czym grupa ta nie obejmuje sierot i półsierot naturalnych, które stanowią kolejne 9,2% ogółu badanych dzieci.

Według przeprowadzonych badań, wśród dzieci objętych opieką ognisk, które wzięły udział w sondażu, 47% (461) wychowywanych jest przez oboje rodziców. 40,7% (399 dzieci) dzieci pozostaje jedynie pod opieką matki, w tym: wdowy 13,2% (129); rozwódki 8,4% (82); żyjące w separacji 9,2% (89); samotne matki 4,1% (40); żyjące w konkubinacie 6,1% (59). Kolejne 7% (70) dzieci wychowywanych jest jedynie przez ojca, w tym: wdowcy 3,7% (36); rozwodnicy 1,7% (16); samotni ojcowie 1,9% (18). Dla 4,7% (47) dzieci opiekunami jest ustanowiona rodzina zastępcza, w tym: babcia 2,8% (27); ciocia 1,1% (11); osoby niespokrewnione z dzieckiem 0,9% (9). Niepokoi również stan prawny w zakresie sprawowanej opieki rodzicielskiej. Jedynie 450 matek i 243 ojców posiada pełną władzę rodzicielską. Dla wielu rodzin ustanowiony jest nadzór kuratorski (68 matek i 115 ojców). Dość znaczne są również odsetki rodziców z ograniczoną, a nawet odebraną władzą rodzicielską. Jedynie w przypadku dwóch ojców brak było danych stwierdzających stan prawny w tym zakresie.

Analiza wyników tego zagadnienia wydaje się głęboko niepokojąca. Coraz głośniejsze mówi się o upadku tradycyjnej roli rodziny, o trudnościach wychowawczych, o tym, że odpowiedzialność za rozwój i kształtowanie osobowości dziecka coraz częściej staje się przedmiotem swoistej „przepychanki”<sup>15</sup>. Rodzice zagubieni w problemach dnia codziennego zrzekają się na rzecz szkoły dominującej części obowiązków. Nauczyciele zaś są przeciążeni realizacją programu. Podkreślają, że dziecko wychowuje się w rodzinie i obowiązkiem tej jest wychowywanie.

Jak pokazują wyniki badań, niemal połowa dzieci wychowywana jest przez samotnych rodziców, przy czym nie ma w tej grupie sierot i półsierot naturalnych. Innymi słowy, są to dzieci, których rodzice albo żyją w wolnym związku z partnerem innym niż drugi rodzic dziecka, albo pozostają samotni w wyniku rozwodu, separacji, samotnego rodzicielstwa. Kształtowanie się obrazu rodziny, systemu wartości, pewnej stałości życia jest u tych dzieci bardzo trudnym procesem, często niemożliwym bez odpowiedniego wsparcia z zewnątrz. Dziecko we współczesnej rodzinie, która przeżywa załamanie swej tradycyjnej roli, dorasta, buduje swoją tożsamość w świadomości, że wszystko jest jedynie tymczasowe, przejściowe. Nie ma nic stałego.

Rodziny dysfunkcyjne, niewydolne wychowawczo, jak pokazują wyniki badań, najczęściej (w analizowanych środowiskach lokalnych) niekompletne, mają jeszcze trudniejsze zadanie, niż te pozornie właściwie funkcjonujące rodziny. Niestety, często bywa tak, że dziecko doświadcza tego, co jest z zewnątrz interpretowane jako problem, jako sytuację dla siebie naturalną, jako element naturalnego, oczywistego „wypożyczenia” swojego życia. Nie wie, nie rozumie, że sytuacja jego rodziny jest problemowa, że tak być nie powinno. Nie wie, bo jego świat, rzeczywistość, przez którą postrzega

---

<sup>15</sup> Por. P. Kupiec, *Ewangelicki model socjalizacji wobec współczesnych tendencji społeczno-kulturowych*, w: *Wychowanie: czy może „obejść się” bez duchowości?*, red. J. Bartoszewski, J. Świędrak, E. Struzik, Wydawnictwo WSH-E w Sieradzu, Sieradz 2013, s. 94.



własne istnienie, to jego rodzina. Innego świata i innej rzeczywistości nie zna. Walka o rodzinę jest niezmiernie istotna, „bo nawet te rodziny, które cechuje dysfunkcyjność, a nawet patologia, dysponują określonymi zasobami, tylko one mają szansę przekazać swoim dzieciom poczucie zakorzenienia, wsparcia, intymności”<sup>16</sup>. Po raz kolejny zatem warto podkreślić, że bez pomocy z zewnątrz, bez wsparcia, jakiego mogą udzielić takiemu dziecku i takiej rodzinie osoby kompetentne, zarówno sama rodzina, jak również dorastające w niej dzieci nie są w stanie znaleźć drogi wyjścia z trudnej sytuacji.

#### 5.4. Natężenie problemów społecznych

Najpoważniejszymi problemami rodzin, które znajdują się pod opieką badanych ognisk są: alkoholizm, bezrobocie, ubóstwo i niezaradność życiowa. Biorąc pod uwagę niepokojący stan prawny w zakresie sprawowanej opieki rodzicielskiej (jedynie 450 matek i 243 ojców posiada pełną władzę rodzicielską), bez odpowiedniego wsparcia rodziny te są w bardzo dużym stopniu zagrożone odebraniem dzieci. Obecnie pod opieką ognisk znajduje się zaledwie 28 rodzin, które zagrożone są odebraniem lub zawieszeniem władzy rodzicielskiej. Równie niewielkiej liczbie rodzin (21) na przestrzeni ostatnich trzech lat odebrano władzę rodzicielską. Jednak znacznie wyższy procent stanowią tu rodziny, które w okresie tym objęte zostały nadzorem kuratorskim. Są to rodziny, które w przypadku zaniechania jakichkolwiek działań na rzecz poprawy własnej funkcjonalności, bez odpowiedniego wsparcia, stanowią potencjalne źródło dzieci, które zagrożone są sieroctwem społecznym.

Analiza wyników pokazuje, że problem zagrożenia sieroctwem społecznym jest aktualny i trzeba o nim mówić, a przede wszystkim przeciwdziałać mu. Wprawdzie liczba rodzin zagrożonych odebraniem dzieci jest niewielka, jeszcze mniejszy odsetek stanowią te rodziny, którym władzę rodzicielską odebrano, ale faktem pozostaje, że takie rodziny ciągle są. Jak pokazują wyniki, aż 112 na 949 rodzin, to te, które na przestrzeni ostatnich trzech lat objęte zostały nadzorem kuratorskim. Jeszcze nie odebrano im dzieci, ale skoro jest wyznaczony nadzór, to znaczy, że źle się w tej rodzinie dzieje. Na tyle źle, że należy tę sytuację kontrolować. Niestety, doświadczenie pokazuje, że sama kontrola często nie wystarcza, aby sytuacja rodziny uległa poprawie. Bywa, że podnosi motywację rodziny do pracy nad sobą, niestety znacznie częściej potrzebna jest dodatkowa pomoc. Środowiskowe ogniska wychowawcze pomagają rodzinom zwiększać własną motywację do pracy nad sobą, podnosić odpowiedzialność za własne błędy i ich naprawę. Wyraźnie widoczna jest w ich działalności „świadomość sieci związków interakcyjnych w środowisku dziecka”<sup>17</sup> oraz akcentowanie jego podmiotowości. Ogniska dążą do tego, aby pomóc rodzinie stać się samodzielnym, sprawnie funkcjonującym organizmem.

<sup>16</sup> M. Gawęcka, *Model promocyjny pracy socjalnej z rodziną*, w: *Wokół problematyki pomocy dziecku i rodzinie w sytuacji kryzysowej*, red. B. Kałdon, I. Kurlak, Stowarzyszenie „Nauka, Edukacja, Rozwój”, Sandomierz-Warszawa 2012, s. 210.

<sup>17</sup> Por. A. Skreczko, *Rozwijanie podmiotowości dziecka w rodzinie*, w: *Podmiotowość we współczesnej edukacji. Oglądy – intencje – realia*, red. J. Niemiec, A. Popławska, Wydawnictwo Wyższej Niepublicznej Szkoły Pedagogicznej, Białystok 2009, s. 60.

### 5.5. Działania pomocowe podejmowane przez badane ogniska

Przyjmując (za Wysocką), że człowiek „odczuwa życie na dwa sposoby, równolegle poznaje je i przeżywa [...] o jakości jego życia decyduje «bogactwo» owego poznawania i przeżywania<sup>18</sup>, łatwiej będzie spojrzeć na działalność środowiskowych ognisk wychowawczych nie tylko jak na doraźną pomoc niewydolnym wychowawczo rodzinom, ale przede wszystkim jak na walkę o jakość ich życia, a tym samym o jakość życia dzieci. We współczesnym świecie na jakość życia składa się kondycja fizyczna, zdrowie psychiczne, perspektywa realizacji celów zawodowych i społecznych oraz długość życia. Wszystkie te elementy są bardzo silnie uwarunkowane dobrym stanem rodziny<sup>19</sup>.

W ramach opieki i pomocy rodzinie ogniska udzielają różnorodnych form wsparcia. Wszystkie badane placówki deklarowały realizowanie takich form pomocy jak: dożywianie, pomoc edukacyjna, dary rzeczowe, organizacja wypoczynku wakacyjnego i rekreacyjnych form spędzania czasu wolnego. Co trzecie ognisko deklaruje zapewnianie opieki medycznej, zaś ponad połowa (12) ognisk oferuje szereg innych dodatkowych form pomocy, takich jak: zajęcia socjoterapeutyczne, rozwijanie zainteresowań, pomoc w rozwiązywaniu problemów rodzinnych, kierowanie do „grupy wsparcia” m.in. AA czy „Niebieska Linia”. Interdyscyplinarny charakter i całościowe ujmowanie problemów dzieci, stanowiące o indywidualnej „pedagogice” ognisk TPD, zakładają współpracę tych placówek z przedstawicielami szeregu innych dyscyplin i specjalności. Z udzielonych odpowiedzi wynika, że w ciągu ostatnich 3 miesięcy (poprzedzających badanie) ogniska najczęściej współpracowały bądź kontaktowały się z pedagogiem szkolnym. Nieco rzadziej z poradnią psychologiczno-pedagogiczną i kuratorami sądowymi. W pojedynczych przypadkach nawiązywano również kontakt z policją i Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie.

Mówiąc o rodzinie jako złożonej organizacji, o swoistym systemie, należy pamiętać, że każda z nich (rodzin) jest inna i w różny sposób spełnia swoje podstawowe funkcje. Wynikająca z powyższego typologia pozwala wyodrębnić rodziny funkcjonalne, czyli takie, które spełniają nałożone na nie zadania, rodziny niefunkcjonalne (zablokowane), w których występuje deficyt zaspokajanych potrzeb, oraz rodziny patologiczne (dysfunkcjonalne), gdzie obok niezaspokojonych potrzeb współwystępują patologiczne sposoby funkcjonowania<sup>20</sup>. Patrząc na problem z powyższej perspektywy, warto podkreślić, że spektrum oferowanej przez ogniska pomocy jest, jak pokazują wyniki badań, szerokie. Obejmuje bowiem obszary deficytowe zarówno występujące w rodzinach niefunkcjonalnych, jak i patologicznych. W opinii pracowników ognisk, rodziny te najchętniej korzystają z form pomocy bezpośredniej. Wsparcie psychologiczno-pedagogiczne, wymagające za-

<sup>18</sup> Por. E. Wysocka, *Praca jako czynnik warunkujący jakość życia ludzi młodych – psychospołeczna perspektywa teoretyczna*, Forum Pedagogiczne (2011)1, s. 19.

<sup>19</sup> Por. E. Hałoń, *Rodzina – jej funkcje przystosowawcze i ochronne*, PAN, Warszawa 1995, s. 5.

<sup>20</sup> Por. K. Gąsior, *Prężność rodzinna*, Świat Problemów 21(2013)4, s. 5.

angażowania znacznych sił samej rodziny, spotyka się z mniejszą otwartością. Jakkolwiek jednak i te formy działalności rodziny podejmują i uczestniczą w nich. Jest to istotne z tego względu, że w opinii pracowników ognisk właśnie pedagogizacja rodziców i pomoc pedagogiczno-wychowawcza, obok form pomocy materialnej, dają najbardziej trwałe efekty w poprawie funkcjonowania rodziny.

Otwartość rodzin na kierowane do nich wsparcie oraz stopień ich zaangażowania to zjawiska bardzo złożone i jednocześnie indywidualnie uzależnione od wielu czynników tkwiących w samej rodzinie. Podstawą udzielenia jakiegokolwiek pomocy jest jednak zawsze prawidłowe rozpoznanie potrzeb oraz problemów rodziny i dzieci. Dużą rolę odgrywa tu droga, którą pracownicy ognisk dowiadują się o trudnościach rodzin. Wśród udzielanych odpowiedzi najczęściej powtarzały się opinie, że informacje o problemach uzyskiwane są w wyniku przeprowadzenia wywiadu środowiskowego bądź od pedagoga szkolnego. Niepokoi fakt, że bardzo rzadko o własnych problemach mówi sama rodzina czy dzieci. Warunkiem podjęcia pracy z rodziną jest jej zgoda na współpracę z pedagogiem. Rodzina musi chcieć tej pomocy, musi zrozumieć swoje możliwości i cel współpracy wyznaczany przez stałe analizowanie sytuacji rodzinnej i wskazywanie nadrzędności „dobra dziecka”. Niestety, „bardzo często osoby pozostające pod opieką placówek wsparcia dziennego są izolowane społecznie, nie mają do nikogo zaufania”<sup>21</sup>, a co za tym idzie nie mówią o swoich problemach.

Nie wszystkie problemy rodziny można przypisać do odpowiednich resortów, urzędów, instytucji. Rodzina jest instytucją wieloproblemową i ponadresortową. Najczęściej nie uświadamia sobie swoich problemów albo nie wie, do kogo może zwrócić się o pomoc, nie wierzy w możliwość rozwiązania swoich spraw przez osoby z zewnątrz.

## 6. PODSUMOWANIE

Jak wynika z badań CBOS-u (2008, 2011), „szczęście rodzinne stanowi jedną z najwyższej ocenianych wartości dla ponad 78% polskiego społeczeństwa, co więcej, aż 92% badanych uważa, że aby być szczęśliwym rodzina jest niezbędna”<sup>22</sup>. Jednocześnie, jak pokazują wyniki analizowanych badań, w rodzinach podopiecznych wychowanków środowiskowych ognisk wychowawczych kumulują się konflikty, zaburzona struktura, uzależnienia, przestępczość, brak czasu dla dziecka, niechęć do interesowania się jego problemami, niski status społeczny i poziom życia, coraz częściej bezrobocie, a nawet bezdomność.

Ognisko wychowawcze jest dobrym modelem pomocy dzieciom zagrożonych szans oraz ich rodzinom. Pod warunkiem, że działalność ta oparta jest o ponadresortowy, zintegrowany system współpracy różnych instytucji, służb i organizacji działających na rzecz dzieci. Miarą skuteczności pracy pedagogów jest istotna

<sup>21</sup> J. Lisota, *Współpraca z rodzicami w świetlicy środowiskowej*, Świat Problemów 21(2013)5, s. 13.

<sup>22</sup> Por. M. Ryś, *Rodzina na rozdrożu*, w: *Człowiek na rozdrożu: zrozumieć, aby pomóc*, red. Z. B. Gaś, Wydawnictwo Naukowe Innovatio Press, Lublin 2013, s. 73.

i trwała poprawa sytuacji dziecka w rodzinie polegająca na lepszych relacjach pomiędzy członkami rodziny, lepszym traktowaniu dzieci, podniesieniu kultury osobistej członków rodziny, poprawie wizerunku rodziny i wychowujących się w niej dzieci, wzbudzeniu wiary w możliwość realizacji zamierzeń.

Zaskakujące są spostrzeżenia pedagogów, którzy na podstawie swoich kontaktów z bardzo młodymi rodzicami stwierdzili, że trzeba ich uczyć podstawowych umiejętności: pielęgnacji, karmienia, konieczności mówienia do dziecka. Trzeba ich uczyć rodzicielstwa. Uświadamiać, że „niezamierzone oddziaływania ujawniające się przede wszystkim we wzajemnych stosunkach członków rodziny wobec siebie, a głównie w stosunku rodziców do dzieci, który to stosunek określany jest mianem postawy rodzicielskiej”<sup>23</sup>, stanowi podwalinę procesu wychowawczego.

Przytaczając opublikowane w 2004 r. badania M. Plopy, warto podkreślić, że pokazały one znaczenie postawy akceptacji i autonomii u matek. Dalsze kontynuacje w/w badań (2007 r.) wskazały również, że matki prezentujące postawy wymagające i niekonsekwentne powodowały rozwój neurotyzmu u swoich córek<sup>24</sup>. Jednak uświadomienie znaczenia przyjmowania określonej postawy rodzicielskiej jest procesem wymagającym i czasu, i zaangażowania rodziców. Ich chęci, aby doskonalić swoje rodzicielstwo. To, że dziecko i jego zaburzona rodzina otrzymują wsparcie merytoryczne jest sposobem na bardziej racjonalne wykorzystanie pomocy innych służb (np. udzielających pomoc materialną), zmniejszenie interwencji policji i sądów rodzinnych.

Zaletą działalności ognisk i programów okołogniskowych jest możliwość dotarcia do pierwotnych przyczyn pozostawiania dzieci na ulicy oraz równoległość oddziaływań na przejawy i przyczyny zaburzeń wychowawczej funkcji rodziny. W wymiarze materialnym można wskazać na znaczne zmniejszenie kosztów rozwiązań docelowych. Należy jednak zdawać sobie sprawę, że pomiar efektów odraczanych w czasie jest trudny, także ze względu na brak pewności co do trwałości korzystnych zmian. Stąd też „ewaluacja programu profilaktycznego, która winna być wymiernym wskaźnikiem oceny jakości podjętych działań i ich skuteczności”<sup>25</sup>, jest tutaj znacznie utrudniona. Dużym niebezpieczeństwem jest uzależnienie rodziny od pomocy osób z zewnątrz.

Analizując spektrum pomocy, jakie środowiskowe ogniska wychowawcze kierują do rodzin niewydolnych wychowawczo, można powiedzieć, że skoro istnieją problemy, jest gotowość ich rozwiązania, są organizacje i coraz lepiej przygotowane instytucje, to teoretycznie istnieje możliwość skutecznej pomocy. Niestety, często brakuje koordynacji działań tych wszystkich inicjatyw, po drugie zaś osoby,

---

<sup>23</sup> D. Sikora, *Postawy rodzicielskie w percepcji młodzieży licealnej*, w: *Opieka i wychowanie w rodzinie*, red. C. Kępski, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2003, s. 269.

<sup>24</sup> Por. E. Gogacz, *Postawy rodzicielskie a cechy osobowości dziecka – doniesienie z badań*, w: *Autokreacja innowacyjna w procesie wychowawczym*, red. I. Kust, J. Michalak-Dawidziuk, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie, Warszawa 2014, s. 349.

<sup>25</sup> Por. A. Borucka, A. Pisarska, R. Frączek, *Kluczowe kryteria oceny programów profilaktycznych*, Świat Problemów 20(2013)1, s. 21.

do których wsparcie jest kierowane, nie zawsze widzą lub chcą dostrzec, że przy minimum własnego wysiłku mogą zyskać bardzo wiele. Środowiskowe ogniska wychowawcze, jak to już zostało podkreślone, starają się łączyć, integrować działalność różnych instytucji. Wysuwają również liczne własne propozycje pomocy. Niestety, nie są w stanie nic zrobić, jeśli osoby potrzebujące wsparcia odwracają się od wyciągniętej do nich ręki.

Działalność ognisk spotyka się zasadniczo z przyjaznym nastawieniem swoich podopiecznych. Zaangażowanie tych ostatnich w różne formy wsparcia cechują jednak znaczne rozbieżności. Są rodziny chętnie wkładające własny wysiłek, czerpiące z oferowanej pomocy pedagogiczno-wychowawczej, ale są też i takie, które korzystają tylko z bezpośrednich form wsparcia, na przykład z pomocy materialnej czy darów rzeczowych. Niepokoi i zastanawia niskie zainteresowanie oferowaną przez liczne ogniska opieką medyczną. Wprawdzie opieka medyczna jako taka nie jest elementem stałej działalności tych placówek, ale podejmowane są liczne inicjatywy związane z tym obszarem potrzeb. Mowa o dotacjach na lekarstwa, organizowaniu wyjazdów do sanatorium czy pomoc w uzyskaniu specjalistycznej konsultacji. Pracownicy ognisk w uzasadnieniach odpowiedzi odnoszącej się do wpływu, jaki ma sytuacja ekonomiczna na funkcjonalność rodziny, w wielu przypadkach akcentowali, że w rodzinach ekonomicznie nisko sytuowanych dzieci często są niedożywione, przerywane jest również leczenie dzieci chorych ze względu na brak możliwości zakupu leków. Skąd zatem bierze się brak zainteresowania tą formą pomocy? Wydaje się, że aby móc głębiej i wnikliwiej przeanalizować to oraz wiele innych pytań, nasuwających się podczas prezentowanej analizy badań, należałoby kontynuować działalność badawczą w tym zakresie. Duże znaczenie miałyby tu badania obejmujące nie tylko opinie pracowników ognisk, ale również podmiotów ich działalności, czyli dzieci i ich rodzin.

Przeprowadzone badania oraz ich analiza nie wyczerpują tematu. Potrzebna wydaje się kontynuacja w tej dziedzinie, ale na dużo większym terenie. Autorka niniejszego opracowania żywi głęboką nadzieję, że każda inicjatywa w kierunku podkreślenia wagi i niebezpieczeństwa zjawiska tak groźnego jak sieroctwo społeczne – warta jest, aby ją podjąć.

#### PEDAGOGIC ACTIVITY OF TPD ENVIRONMENTAL EDUCATIONAL CARE CENTRES AS A FACTOR SUPPORTING CHILD UPBRINGING IN THE FAMILY

##### Summary

Recognition of the sources and effects of social orphanhood implies a number of issues aimed at assessing the scale of this phenomenon. This knowledge is a prerequisite for the initiation and designing of support actions for families at different levels of dysfunctionality. The goal of conducted research was to verify the thesis that implementation of preventive methods of family support adapted to its specific problems and needs, forestalls separation of children and their families. The object of the research was to analyse to what extend environmental TPD centres realize the statutory assumptions regarding child and family care.

**Keywords:** family, child, education, environmental care centres, the Society of the Friends of Children (TPD)

**Nota o Autorze: dr Izabela Gątarek** – adiunkt w katedrze Pedagogiki Specjalnej i Integracyjnej Wydziału Nauk Pedagogicznych na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki uzyskała w 2011 roku. Absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego ze specjalnością pedagogika ogólna oraz edukacja zdrowotna i profilaktyka uzależnień. Tendencjom badawczym i penetracyjnym szczególnie bliska jest problematyka oscylująca wokół zagadnień rodziny, małego dziecka oraz młodzieży. Obszar tematyczny obejmujący sferę szeroko pojmowanego biopsychospołecznego funkcjonowania dziecka i młodego człowieka; w tym zagadnienia związane z tożsamością, świadomością siebie, bezpieczeństwem i profilaktyką zdrowia, uzależnieniami, przemocą i agresją zarówno jako jej wyraz, jak i konsekwencja.

**Słowa kluczowe:** rodzina, dziecko, wychowanie, środowiskowe ogniska wychowawcze, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci